

III. OMÓWIENIA, MATERIAŁY

MAREK GAWĘCKI

Poznań

POLSKIE POZAEUROPEJSKIE BADANIA ETNOGRAFICZNE¹

Szczegółowe przedstawienie zaangażowania polskiej etnografii w studia nad społecznościami pozaeuropejskimi na przestrzeni dziejów to zadanie niezmiernie trudne i niemożliwe do zrealizowania w ramach tego, z konieczności krótkiego opracowania. Z tego względu nie omówione pozostać muszą z jednej strony takie zagadnienia, jak wkład Polaków w poznanie kultur pozaeuropejskich z okresu „przednaukowego”, kiedy to trudno jeszcze mówić o etnografii polskiej jako samodzielnej dyscyplinie naukowej, z drugiej zaś strony udział Polaków w badaniach, których rezultaty nie w pełni mogą być traktowane jako ich wkład do nauki polskiej.

Tak więc nie będą przedmiotem niniejszego omówienia, mimo nieraz wybitnych walorów poznawczych, takie badania jak na przykład Wacława Sieroszewskiego w odniesieniu do terenów Azji czy Ignacego Domeyki w odniesieniu do Ameryki Południowej. Twórczość tych wczesnych autorów doczekała się już na gruncie naszej dyscypliny kompetentnych analiz. Poza tematem opracowania pozostaje także zasadniczy zrab naukowej działalności Bronisława Malinowskiego, którego trzeba traktować jednak jako reprezentanta brytyjskiej antropologii społecznej, czy wcześniejsze badania Jana Czekanowskiego — integralnie związane z nauką niemiecką.

Zajmując się zaangażowaniem polskiej etnografii w badania pozaeuropejskie należy stwierdzić, że stanowiły one zawsze margines — często bardzo ważny i znaczący — ale jednak margines, dominującego jej nurtu, jakim były w przeszłości i są obecnie badania własnej kultury. Etnografia polska wyrosła bowiem z doświadczeń historii własnego kraju i narodu, a przedstawiciele niemal wszystkich występujących w niej

¹ Referat wygłoszony na 61 Walnym Zgromadzeniu Delegatów PTL w Lublinie w dniu 21 września 1985 r.

kierunków, jak słusznie zauważa Anna Kutrzeba-Pojnarowa², budowali sformułowania teoretyczne przede wszystkim na materiałach czerpanych z opisów kultury wsi naszego kraju. Jednakże szersza perspektywa etnologiczna, uwzględniająca obserwacje tak zwanych „kultur egzotycznych” już w okresie kształtowania się naszej dyscypliny jako samodzielnej nauki, bynajmniej nie była jej obca.

Polska humanistyka, w tym etnografia, nigdy nie ograniczała się do własnego podwórka, które zawsze było dla niej zbyt ciasne.

Etnografia polska na przestrzeni swych dziewięćdziesięcioletnich dziejów nigdy nie przeżywała okresu, który byłby szczególnie sprzyjający dla badań terenowych poza własnym krajem, zwłaszcza na terenach pozaeuropejskich. Przodowały pod względem rozwoju tych badań kraje posiadające kolonie bądź terytoria zamorskie oraz państwa wielonarodowe prowadzące na szeroką skalę kolonizację wewnętrzną. Kontakt etnografów z terenem był tam niepomniernie łatwiejszy, a badania nad „kulturami tubylczymi” zazwyczaj były wręcz preferowane przez władze.

Polskie badania pozaeuropejskie nigdy nie miały silnego instytucjonalnego oparcia i jeśli były realizowane, to łączyło się to zawsze z koniecznością przewycięzania wielu przeciwności natury administracyjnej, organizacyjnej i finansowej. Można jednak już teraz stwierdzić, że w porównaniu z innymi krajami o podobnej etno- i geopolitycznej przeszłości i teraźniejszości, dorobek polskiej etnografii na tym polu jest znaczący.

Prześledźmy obecnie, w jakim stopniu etnografia polska zaangażowana była w terenowe i „gabinetowe” badania kultur ludów pozaeuropejskich na przestrzeni swych dziejów. Najogólniej rzecz biorąc można wydzielić cztery okresy w rozwoju tych badań:

1. do roku 1918,
2. okres międzywojenny,
3. okres 1945 - 1956,
4. od roku 1956 do chwili obecnej.

Oczywiście, periodyzacja ta nie upoważnia nas do twierdzenia, że koniunktura dla badań pozaeuropejskich w poszczególnych wyróżnionych okresach była niezmienna.

Etnografia polska w procesie usamodzielniania się, zachowując w znacznym stopniu regionalną specyfikę, znalazła się w kręgu tzw. nauk antropologicznych i trzeba przyznać, że z najnowszymi osiągnięciami tych dyscyplin w przodujących krajach zaznajamiała się ze stosunkowo niewielkim opóźnieniem. I tak na przykład dzieło J. Lubbocka *The Origin of Civilization* ukazało się w polskim przekładzie w roku 1873, a więc

² A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1977, s. 12.

zaledwie w trzy lata po wydaniu oryginału. *Nauka o ludach* O. Peschela wydana została w dwa lata po niemieckiej edycji z 1876 roku. *Cywilizacja pierwotna* E. B. Tylora z cennymi przypisami Jana Karłowicza ukazała się po polsku w latach 1896-98 jako tłumaczenie angielskiego wydania z roku 1891. Nadto osiągnięcia nauk antropologicznych przyswajane były polskim odbiorcom przez artykuły sprawozdawcze, jak na przykład opublikowany w 1888 roku w II tomie „Wisły” artykuł L. Krzywickiego *Zdobycze naukowe etnografów-socjologów amerykańskich, zwłascz Morgana*. Doniosłą rolę w rozwoju „etnografii powszechnej” odegrało w swoim czasie dzieło tegoż autora *Ludy. Zarys antropologii etnicznej*, wydane w 1893 roku.

W pracach i publikacjach powstałego 90 lat temu Towarzystwa Ludoznawczego problematyka pozaeuropejska nie zajmowała wiele miejsca. Wprawdzie już w pierwszym tomie „Ludu” znajdujemy rozprawy wypracowane poza wąsko pojmowane ramy ludoznawstwa krajowego, to jednak większość relacji z ówczesnych badań pozaeuropejskich ukazywała się poza łamami tego czasopisma. O pewnej rezerwie ówczesnej redakcji organu Towarzystwa w stosunku do problematyki pozaeuropejskiej świadczy nota, jaką opatrzone artykuł J. Witorta *Ze stepów Azji Środkowej* opublikowany w piątym roczniku tego czasopisma z roku 1899: „Praca powyższa ma wprawdzie pośredni związek z polskim ludoznawstwem, jednak, ze względu na to, że jest ona ważnym przyczynkiem do etnologii, która wchodzi w zakres programu „Ludu”, nie mniej, ze względu na autopsję autora, gruntownego znawcy stosunków syberyjskich, została pomieszczona w „Ludzie”.

Przełom XIX i XX wieku przynosi wiele cennych relacji etnograficznych będących wynikiem często długoletnich i wnikliwych, jak byśmy dziś określili, obserwacji uczestniczących z terenów Azji, polskich zebraniach politycznych. Zawierucha dziejowa tego okresu rzuciła Polaków na inne kontynenty. Rezultatem tego są liczne relacje, często bogate w walory etnograficzne. Analizę dorobku tych badaczy zawierają wartościowe publikacje historyków etnograficznych badań terenowych, zwłaszcza A. Kuczyńskiego³, M. Paradowskiej⁴ czy W. Słabczyńskiego⁵. Jednakże sam materiał, głównie z powodu rozproszenia często w trud-

³ A. Kuczyński, *Syberyjskie szlaki*, Wrocław 1972; tenże, *Zarys historii polskich obserwacji i badań etnograficznych w Azji Północnej, Środkowej i Wschodniej* [w:] *Polskie badania obcych kultur ludowych*, Wrocław 1981, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 572, s. 49-80.

⁴ M. Paradowska, *Polskie relacje o Iraku w wieku XIX jako źródło etnograficzne*, Poznań 1973; także, *Polskie penetracje etnograficzne w Ameryce Południowej (do 1939 r.)*, [w:] *Polskie badania...*, s. 121-129.

⁵ W. Słabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1973.

no dostępnych i niskonakładowych krajowych i zagranicznych wydawnictwach, nie wszedł nigdy do obiegu naukowego w stopniu, w jakim na to zasługuje.

Z utworzeniem pierwszej w Polsce uniwersyteckiej katedry etnografii w 1910 roku we Lwowie zwykło się łączyć pełne usamodzielnienie i profesjonalizację dyscypliny. Wraz z objęciem jej w 1913 roku przez Jana Czekanowskiego, już jako katedry antropologii i etnologii, problematyka pozaeuropejska w polskich badaniach etnograficznych zyskała wyższą, naukową rangę oraz możliwości instytucjonalnego oparcia, chociaż sam Czekanowski w tym okresie od badań pozaeuropejskich odszedł na długie lata, by powrócić do nich dopiero pod koniec swego zawodowego życia.

Jednocześnie kończy się etap długotrwałych badań terenowych prowadzonych najintensywniej w azjatyckiej części Rosji przez polskich zesłańców. Korzystając z wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej powraca do kraju, kończąc tym samym długoletnie badania ludów Dalekiego Wschodu Bronisław Piłsudski. Temu wybitnemu etnografowi i językoznawcy objęcie stanowiska uniwersyteckiego uniemożliwiła formalna przeszkoda — brak tytułu naukowego⁶.

Za jedno z najważniejszych i najlepiej metodycznie prowadzonych badań terenowych w okresie poprzedzającym I wojnę światową można uznać zakończone w 1908 roku badania Juliana Talko-Hrynczewicza w Obwodzie Zabajkalskim. Bezpośrednio po powrocie do kraju objął on Katedrę Antropologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i prowadził ją do 1933 roku.

W latach 1914-15 prowadziła badania na Syberii Maria Antonina Czaplicka, która jako stypendystka Kasy im. Mianowskiego studiowała w Anglii. Badania te finansowane były przez uniwersytety filadelfijski i oxfordzki. Wyniki prac terenowych na temat etnografii Samojedów opublikowane były w języku angielskim i przyniosły ich autorce nagrodę Royal Geographical Society.

W 1914 roku prowadził badania etnograficzne i antropologiczne w Kraju Nadamurskim Stanisław Poniatowski. Badania te finansowane przez Smithsonian Institution realizowane były w ramach szerokiego programu prowadzonego przez W. Bogoraza, W. Jochelsona i A. Hrdličkę, miały przyczynić się do udowodnienia tezy o azjatyckim pochodzeniu Indian. Ze względu na wybuch I wojny światowej i późniejszą zmianę

⁶ Do dziś wyniki prac B. Piłsudskiego są wysoko cenione w Japonii, gdzie jest on uważany za ojca etnografii narodowej. We wrześniu 1935 odbyła się tam międzynarodowa konferencja (z udziałem Polaków) poświęcona jego zasługom. W przygotowaniu jest tam również pełne wydanie jego prac.

ność tematów prowadzonych badań, materiały Poniatowskiego nie mogły odegrać w międzynarodowym środowisku naukowym roli, na jaką zasługiwały. Znajomość Syberii wyraźnie odcisnęła jednak piętno na licznych przyczynkach publikowanych przez tego badacza w okresie międzywojennym oraz na jego działalności dydaktycznej.

W okresie tym ukazują się drukiem pierwsze publikacje etnograficzne Bronisława Malinowskiego. Jest to obszerny, trzyczęściowy artykuł *Totemizm i egzogamia* drukowany w „Ludzie” w latach 1911-13, praca *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego. Pogląd na genezę religii ze szczególnym uwzględnieniem totemizmu*, wydana w Krakowie w 1915 roku oraz kilka drobniejszych pozycji. Wszystkie one powstały w „przedterenowym” okresie twórczości tego wielkiego etnologa i zamykają zarazem polski okres jego naukowej działalności. Pierwsza wojna światowa zastała go w terenie na wyspach Pacyfiku. Dopiero tam prowadzone badania przyniosły mu światową sławę jako Polakowi, lecz w pierwszym rzędzie wpłynęły w ogromnym stopniu na rozwój nauki brytyjskiej.

W okresie międzywojennym utrwalił się w nauce polskiej pogląd, że badaniami nad kulturą ludową narodów europejskich i kulturą tak zwanych ludów niecywilizowanych zajmują się dwie odrębne dyscypliny: etnografia i etnologia. Wyrazem tego była oficjalna nomenklatura ówczesnych katedr uniwersyteckich.

Problematyka pozaeuropejska w badaniach polskich ośrodków etnologicznych tego okresu, zwłaszcza oparte o badania terenowe, zdecydowanie ustępowała, ze zrozumiałych względów, potrzebom badawczym nad etnografią Polski. Pozapolskie, głównie jednak słowianoznawcze, badania koncentrowały się we Lwowie i w Krakowie.

Ważniejsze pozaeuropejskie badania etnologiczne w okresie międzywojennym ograniczają się w zasadzie tylko do podróży naukowej Romana Stopy do południowo-zachodniej Afryki w 1925 roku, gdzie badał on kulturę i język Buszmenów i Hotentotów, oraz do zrealizowanych przy pomocy Muzeum Etnograficznego w Łodzi badań Aleksandra Lecha Godlewskiego na wyspach Oceanii. Większość wyników tych badań opublikowana została już po wojnie.

Druga wojna światowa zahamowała niemal całkowicie badania terenowe. Warto tu jednak zasygnalizować prowadzone w tym czasie penetracje etnograficzne w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie przez Leonarda Turkowskiego, późniejszego profesora na Polskim Uniwersytecie na Obyczyźnie w Londynie⁷.

⁷ Po śmierci tego badacza jego niepublikowane materiały zostały przekazane z Londynu do Instytutu Etnologii UAM w Poznaniu.

Również po wojnie przez długi czas nie było w Polsce warunków do podejmowania wypraw badawczych za granicę. Do wyjątków należały indywidualne badania Andrzeja Waligórskiego w Kenii, dokąd wyjechał na dwa lata z Anglii w 1946 roku oraz Anny Kowalskiej-Lewickiej, która w 1948 roku prowadziła badania etnograficzne wśród Indian Peru i Kolumbii.

Ze zrozumiałych względów, w pierwszych latach po wojnie, gdy w dziedzinie etnografii trzeba było zwracać przede wszystkim uwagę na reaktywowanie katedr uniwersyteckich i muzeów, a także na tworzenie nowych placówek naukowych, koncentrowano się na problematyce polskiej rezygnując z szerszych programów badawczych nad kulturami pozaeuropejskimi. Zaś ponure dla polskiej humanistyki lata pięćdziesiąte ograniczyły znacznie możliwości badawcze. Pozaeuropejskie badania terenowe w tym okresie stały się wręcz niemożliwe.

A jednak wtedy właśnie, dzięki działalności na uniwersytetach nauczycieli tej miary, jak Kazimierz Moszyński i Andrzej Waligórski w Krakowie, Eugeniusz Frankowski w Poznaniu, a następnie Witold Dynowski w Warszawie i Alesander Lech Godlewski we Wrocławiu, mimo odcięcia od badań empirycznych udało się podtrzymać nurt zainteresowań pozaeuropejskich w polskiej etnografii. Możliwe to było dzięki znacznemu w praktyce rozszerzaniu, zawężonej w oficjalnych programach szkolenia, tematyki wykładów z tej dziedziny, opracowywaniu dla studentów pomocy naukowych i publikowaniu skryptów omawiających kultury ludów pozaeuropejskich.

Szczególną uwagę zagadnieniu współczesnych społeczności plemiennych poświęcił prof. Moszyński, wydając w latach 1951 i 1953 dwa skrypty dla studentów ówczesnego Studium Historii Kultury Materialnej. Jeden poświęcony był ludom zbieracko-łowieckim drugi, obszerniejszy, ludom pasterskim. W 1949 roku ukończył pracę nad dziełem *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, które ukazało się drukiem dopiero w 1958 roku.

Nie sposób nie docenić roli, jaką odegrały prace Moszyńskiego w rozbudzaniu zainteresowań kulturami ludów pozaeuropejskich wśród etnografów dzisiejszego średniego i młodszego pokolenia. Prace te, mimo że oparte były na wtórnych źródłach, dzisiaj już znacznie zdezaktualizowane, nadal w pewnym stopniu funkcjonują w nauczaniu etnografii w wyższych uczelniach. Podobną rolę w tym okresie odegrał *Atlas lingwistyczny języków świata* Tadeusza Milewskiego, a także praca Jana Czekanowskiego *Człowiek w czasie i przestrzeni*. Dodać trzeba, że w omawianym okresie wyraźnie wzrosła liczba publikacji z dziedziny etnografii powszechnej zamieszczanych w wydawnictwach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Tak więc okresu powojennego, do roku 1956, mimo iż etnografia polska odcięta była od możliwości prowadzenia pozaeuropejskich badań terenowych, absolutnie nie można uznać za lata stracone. Śmiem twierdzić, że właśnie te lata, przez fakt dużego nacisku położonego na problematykę pozaeuropejską w akademickim nauczaniu etnografii oraz przez znaczące publikacje z tej dziedziny, przy jednoczesnym odcięciu od możliwości konfrontacji z terenem, zrodziły głód badań terenowych, który w kilka lat później zaowocował swego rodzaju „eksplozją” (oczywiście na miarę ograniczonych nadal możliwości) bardziej lub mniej intensywnych pozaeuropejskich etnograficznych badań terenowych.

Do wzrostu zainteresowań etnografią powszechną przyczynił się także fakt, który w swoim czasie w pewnej mierze hamował poczynania w tym zakresie — mianowicie przesunięcie punktu ciężkości w naszej etnografii z badań zjawisk reliktowych na badania zjawisk współczesnych. Ten proces przesuwania się, czy raczej rozszerzania kręgu zainteresowań, niewątpliwie wiązał się z coraz szybciej postępującymi przemianami, jakie zachodziły i nadal zachodzą w życiu mieszkańców wielu obszarów zaliczanych do tak zwanego Trzeciego Świata. Procesy etnopolityczne, rozpad tradycyjnych struktur społecznych i wchłanianie nowych elementów kulturowych, skłoniły polskich etnografów do zwracania uwagi na tego rodzaju fakty, na konieczność informowania o nich i, z czasem, włączenia się do ich badania zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Było to tym bardziej ważne, że istniało i istnieje obecnie u nas wyraźne zapotrzebowanie społeczne na prace podejmujące tego rodzaju problematykę.

Przełomowy dla powojennej etnografii rok 1956, rok znaczącej krakowskiej konferencji metodologicznej, nie przyniósł bezpośredniego wzrostu badań pozaeuropejskich. Pozycja problematyki pozaeuropejskiej uległa jednak wyraźnemu wzmocnieniu w ramach dyscypliny. Lata następne to okres nadrabiania pewnych zaległości metodologicznych (m.in. w 1958 roku ukazuje się polski przekład *Szkiców z teorii kultury* Malinowskiego) oraz podjęcia na szeroką skalę badań nad współczesnością — początkowo jednak w odniesieniu do własnego społeczeństwa.

Z czasem, w ramach sukcesywnie przyrastających publikacji poświęconych etnografii Trzeciego Świata, w których przeważała dotychczas problematyka etnohistoryczna, zaczynają pojawiać się, następnie zaś dominować badania nad współczesnością i problematyką zmiany kulturowej.

Wyraźną intensyfikację pozaeuropejskich etnograficznych badań terenowych przyniosła dopiero połowa lat sześćdziesiątych, a ich apogeum przypada na połowę lat siedemdziesiątych. Przejawem owej intensyfikacji jest znaczny wzrost publikacji z tego zakresu na łamach facho-

wych czasopism — „Ludu”, „Etnografii Polskiej” i „Ethnologii Polony”. Należy tu przede wszystkim wymienić duże przedsięwzięcie badawcze, jakim były zainicjowane w 1963 roku i prowadzone przez szereg lat kierowane przez prof. W. Dynowskiego badania w Mongolii. Jest to, jak dotąd, największa polska pozaeuropejska ekspedycja badawcza, której program naukowy, sprawy organizacyjne i finansowe były w gestii jednej instytucji — Polskiej Akademii Nauk. Kilkuosobowe grupy naukowców systematycznie, co dwa lata, wyjeżdżały na kilkutygodniowe badania terenowe w ramach długoletniej współpracy zawartej między Akademiami Nauk Polski i Mongolii. Całość badań mongolistycznych obejmowała dwa etapy. W pierwszym koncentrowano się na analizie tradycyjnej kultury pasterskiej w ścisłym związku z jej ramami zewnętrznymi, szerszym układem wykraczającym poza wewnętrzne prawidłowości kultury ludowej, a mianowicie z układem państwowo-politycznym. W drugim etapie prowadzono badania o charakterze etnograficzno-socjologicznym, których przedmiotem było młode pokolenie mongolskich pasterzy. Etnograficzna część tych badań obejmowała głównie zagadnienie międzypokoleniowej transmisji kulturowej. Prowadzono również badania pod kątem opracowania monografii Torgutów⁸.

Badania ekspedycji mongolskiej przyniosły wiele cennych publikacji i należy żywić nadzieję, że stosownie do wielkości przedsięwzięcia, liczba ich będzie się jeszcze powiększać.

Inną, również w pełni profesjonalną pozaeuropejską ekspedycją była Etnologiczna Wyprawa Azjatycka do Afganistanu w 1976 roku. Zorganizował ją Zespół do Badania Kultury Ludów Azji Środkowej, działający przy Katedrze Etnografii UAM w Poznaniu. Przygotowywano ją na zupełnie innych zasadach. Finansowana była, bardzo z resztą skromnie, z wielu źródeł, w sposób typowy raczej dla ówczesnych wypraw studenckich. Badania w Afganistanie miały być powtarzane co cztery lata, jednak wydarzenia roku 1978 w tym kraju plany te udaremniły. Nie mniej jednak i tu wyniki kilkumiesięcznych badań są znaczące, co znalazło wyraz w licznych publikacjach naukowych i popularnych oraz wystawach muzealnych.

W okresie tym miało miejsce jeszcze kilka innych, z reguły interdyscyplinarnych wypraw naukowych, w których brali udział również etnografowie. Nie zawsze jednak specjalizacje naukowe badaczy były szczęśliwie zestawione, co nie ułatwiało realizacji programu naukowego. Mimo częstokroć interesujących badań, liczba publikowanych ich wyników jest znacznie mniejsza.

⁸ J. Ś. Wasilewski, *Prace polskiej ekspedycji etnologicznej w Mongolii — próby interpretacji tradycyjnej kultury mongolskiej jako systemu znaczeń*, [w:] *Polskie badania...*, s. 91 - 96.

Bardzo istotnym elementem rozwoju zainteresowań etnografią pozaeuropejską były wyprawy studenckie, których apogeum przypada na lata 1974-78. Jako prekursorce należy tu wymienić warszawskie Akademickie Wyprawy Afrykanistyczne „AWA”. Zdołały one uzmysłwić młodzieży, iż przedsięwzięcia takie są w ogóle możliwe. Inne, to na przykład poznańskie wyprawy „Afryka” oraz „Amped” do Ameryki Południowej. Przykłady można by tu z resztą mnożyć.

Wyniki naukowe tej kategorii wypraw nie zawsze były imponujące. Często przygotowanie młodych badaczy do badań w trudnych warunkach nie było wystarczające, gdyż skomplikowane przygotowania organizacyjne pochłaniały tyle czasu i energii, że na merytoryczne przygotowania nie starczało czasu. Częstym błędem tej kategorii wypraw było rozdrobnienie dość enigmatycznie sprecyzowanych zadań badawczych, rozsianych na zbyt długich trasach. W licznych jednak wypadkach, jak na przykład miało to miejsce w sytuacji wyżej przykładowo wzmiankowanych wypraw, wyniki ich były doniosłe. Rezultatem zaś ich były wartościowe prace magisterskie a nawet doktorskie oraz liczne artykuły. Istotnym jest tu jednak i to, że stosunkowo znaczna liczba młodych etnografów w ten sposób zapoznała się naocznie z problemami Trzeciego Świata.

Zupełnie odrębną grupę stanowią indywidualne badania pracowników naukowych. Szczególną pozycję, z racji chociażby swej powtarzalności, co w naszych badaniach pozaeuropejskich niestety jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim, i liczby publikacji, stanowią badania K. Wolskiego w Pakistanie i Afganistanie⁹. Do tej kategorii trzeba też zaliczyć badania M. Frankowskiej w Meksyku, L. Dziegiela w Afganistanie, Z. Jasiewicza w Uzbekistanie, J. Kamockiego w Indonezji, M. Tracza w Egipcie, A. Rybińskiego w Algierii czy R. Vorbricha w Kamerunie. Różne były okresy badań tych etnografów, różne były też środki prowadzące do ich realizacji (wyjazdy prywatne, stypendia, kontrakty), lecz wspólną ich cechą są interesujące wyniki przejawiające się w wartościowych publikacjach oraz w działalności dydaktycznej.

W zasadzie wszystkie przedstawione tu badania nie miały bezpośredniego związku z praktyką, może z wyjątkiem pewnych aspektów badań mongolistycznych. Rola badań etnograficznych w realizacji przedsięwzięć gospodarczych za granicą (ale również i w kraju), tak powszechna i oczywista w krajach wysoko rozwiniętych, jest u nas zupełnie niedoceniana. Chlubnym wyjątkiem jest udział etnografa Leszka Dziegiela w rolniczym projekcie zagospodarowania rejonów wiejskich w północ-

⁹ K. Wolski, *Badania polskich etnografów na Środkowym Wschodzie*, 1960 - 1975, „Lud”, 1978, t. 62, s. 153 - 170.

nym Iraku, realizowanym w ramach kontraktu przez Instytut Rolnictwa Krajów Tropikalnych i Subtropikalnych Akademii Rolniczej w Krakowie.

Odrębnym nurtem toczą się etnograficzne badania terenowe prowadzone przez polskich misjonarzy, szczególnie rekrutujących się ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Werbistów), rozsianych po odległych placówkach misyjnych niemal na całym świecie. Obok badań o charakterze amatorskim, posiadających mimo to często wielkie walory poznawcze, coraz częściej mamy tu do czynienia z w pełni naukowymi opracowaniami wytrawnych naukowców, jak na przykład związani z Katedrą Historii i Etnologii Religii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Instytutem Antropos o. prof. Teofil Chodzidło, czy obecnie o. doc. Henryk Zimoń SVD. Problematyka etnologiczna rozwijana jest w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Etnograficzne publikacje polskich misjonarzy, zamieszczane często w specjalistycznych, krajowych i zagranicznych czasopismach, są zbyt mało znane w naszym środowisku, a na szerszą ich prezentację brakuje tu miejsca¹⁰.

Obok badań etnograficznych opartych o własne terenowe penetracje autorów, które w ostatnich latach dominują, co jest zjawiskiem niezmiernie pozytywnym i co pozwala nadrabiać zaległości z lat minionych, we wszystkich placówkach etnograficznych kontynuowane są badania oparte o inne, wtórne źródła. Ten rodzaj badań, szczególnie w odniesieniu do etnografii ludów Oceanii, preferowany jest w ośrodku wrocławskim.

W tym krótkim z konieczności omówieniu nie sposób było przedstawić wszystkie dawne i współczesne polskie badania w dziedzinie etnografii ludów pozaeuropejskich. Nie to było zresztą moim celem. Chodziło raczej o zaznaczenie, że nauka nasza w tym zakresie ma liczącą już kilka dziesiątków lat tradycję, a korzenie jej mocno tkwią w obserwacjach i badaniach Polaków z minionych stuleci.

Etnografia polska, mimo niesprzyjających często jej warunków, nigdy z badań pozaeuropejskich nie zrezygnowała. Również lata o wyjątkowo niesprzyjającej dla badań poza własnym krajem koniunkturze, wpłynęły tylko na ich przeorientowanie, by w konsekwencji doprowadzić do ich rozwoju.

Niestety, stosunkowo niewiele naszych publikacji funkcjonuje w światowym obiegu wiedzy etnologicznej. Z pewnością, gdyby były publiko-

¹⁰ H. Zimoń, *Działalność naukowo-dydaktyczna katedry historii i etnologii religii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Materiały i Studia Księży Werbistów*, *Fiemieżno* 17: 1980, s. 231 - 45. E. Perczak, *Wkład polskich misjonarzy ze Zgromadzenia Słowa Bożego w poznanie ludów pierwotnych*, [w:] *Polskie badania...*, s. 135 - 142.

wane częściej, niż to ma miejsce obecnie, w językach o szerszym niż polski odbiorze, rola ich mogła by być niepomierne większa.

Na wstępie już stwierdziłem, że problematyka pozaeuropejska stanowiła w przeszłości i stanowi obecnie margines w stosunku do etnografii Polski. Jest to jednak margines znaczący. Wystarczy wspomnieć, że ponad 150% prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych realizowanych w naukowych placówkach etnologicznych dotyczy tej właśnie problematyki¹¹.

Społeczny, wykraczający poza wąskie jednak środowisko naukowe, odbiór wyników tych badań jest znacznie szerszy. Często właśnie ta problematyka rzutuje w pierwszym rzędzie na kształtowanie wiedzy etnologicznej w społeczeństwie. Z tego też powodu winni jesteśmy zabiegać o jej wysoki poziom oraz szerszą popularyzację.

¹¹ G. E. Karpńska, T. Kulesza-Zakrzewska, E. Pietraszek, *Problematyka pozaeuropejska i europejska w pracach magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w katedrach etnografii i pracowniach PAN w trzydziestoleciu 1945 - 1975*, [w:] *Polskie badania...*, s. 143 - 150.